

A było nieuleczalne...

6 stycznia 2015

Proszę do mnie nie dzwonić i nie pisać jeśli nie zapoznacie się z wszystkimi rozdziałami na tym portalu. „Cudowną wiedzę” możecie pozyskać w 30 sekund, tylko w reklamach leków lub podczas wizyty u lekarza.

Śp. Prof Juliusz Aleksandrowicz mawiał: „Zdrowie i życie ludzkie jest zbyt cenne aby je powierzać wyłącznie w ręce lekarzy”, „Wolę być wyleczony przez szarlatana niż uśmiercony przez sławę medyczną”, „Niech mi koledzy lekarze wybaczą ale leczenie jest częstokroć bardziej szkodliwe niż zaniechanie leczenia”, „Nie ma chorób nieuleczalnych, niedostateczna jest tylko nasza wiedza”, „Człowiek jest tyle wart, ile stworzył”. Wiele podobnych wypowiedzi, nie tylko profesora Aleksandrowicza, ale także innych znanych autorytetów medycznych znajdziecie na stronach internetowych. Natomiast zapis w Biblii Mądrość Syracha (w) 38:15 głosi; „Grzeszący przeciw Stwórcy swemu, niech wpadnie w ręce lekarza”. Z kolei (Ew. Marka 8:18) mówi macie oczy, a nie widzicie, macie uszy, a nie słyszycie i nie pamiętacie...

Szukając beznadziejnie ratunku dla swojego zdrowia i życia czytałem wiele podobnych twierdzeń i zastanawiałem się, dlaczego lekarze o tak dużej etyce moralnej nie potrafią przejąć i nadzorować rozwoju medycyny? Po latach odkryłem znaną prawdę; „...za pieniądze świat się podli”.

W 1989 r kilkunastu lekarzy proponowało mi amputację nogi. W 1994 usunięcie lewego płuca. Nie będąc skażony naukami medycznymi, jako laik zacząłem szukać dla siebie ratunku oraz przyczyn tak małej skuteczności medycyny w leczeniu chorób. W ten sposób odkryłem prawdziwe przyczyny niemal wszystkich chorób postępujących oraz metodę samodzielnego bezinwazyjnego ich leczenia oraz zapobiegania im, poprzez wykorzystanie naturalnych sił organizmu. Za to opracowanie otrzymałem w

Białorusi wszystkie kolejne stopnie naukowe, włącznie z profesorskim. Białoruska Akademia Nauk na ich wdrożenie przyznała dwa granty naukowe oraz obroniono dwa doktoraty. W Polsce, decydenci medycyny wspólnie z największymi mediami, już przez 23 lata oszukują ludzi i robią wszystko aby nie dopuścić tej metody do stosowania. Mojej byłej żonie po rozwodzie przekazałem pierwszą metodę, którą opracowałem i poradziłem jej w jaki sposób ma wykonać badania medyczne aby komisja weryfikująca nie mogła jej wstrzymać. A oto jej relacja. Przewodniczący komisji po spojrzeniu na dokumenty odezwała się Piokał, Piokał – czy nie jest to ten Piotrowicz z Gliwic? Na to odezwała się ona; ja już nie nazywam się Piotrowicz. Acha, wziął w ręce długopis i bez słowa podpisał dokumenty.

Internautów czytających niniejszy blog proszę o odpowiedź czy jest on dostatecznym dowodem nakazowego, często szkodliwego kierunku rozwoju medycyny akademickiej oraz czy znacie pojęcie Jatologia. Proszę również o pomysły w jaki sposób można odebrać dyktat Izbie Lekarskiej który sprawuje nad lekarzami, a poprzez lekarzy nad całym społeczeństwem?

Jeśli masz dość leczenia wyłącznie objawów chorób, bez uwzględniania ich przyczyn oraz przyłączysz się do Stowarzyszenia Przeciwdziałania Powstawaniu Chorób i Kalectwa „SIŁA ŻYCIA” wysyłając swoje dane, to wspólnie szybciej wyzwolimy się z „medycznego domu niewoli”.

Jatologia jest to, a właściwie był, kierunek nauk o szkodliwości leczenia. Był, bo gdy wpiszecie do wyszukiwarki słowo jatologia, to nigdzie nie znajdziecie na ten temat informacji. Natomiast słownik polski wyjaśnia, że choroby jatrogenne są to choroby będące następstwem leczenia medycznego (leczenie skutków leczenia). O jatologii przez osiem lat pisałem w internecie tylko ja, ale i te informacje zostały wymazane z internetu, a na mnie decydenci medycyny, zwłaszcza Izba Lekarska wraz z większością mediów, nie pozostawiały „suchej nitki” publikując o mnie same kłamstwa, za to że stanąłem w obronie ludzi, szczególnie chorych.

Działają jak za dobrych dla mediów dyktatorskich czasów Goebellsowskich czy innych psychopatycznych dyktatorów w myśl zasady; osoby którym nie udziela się głosu nie mają racji! Możecie się o tym przekonać wpisując moje nazwisko do wyszukiwarki internetowej.

Gdy uważnie i dogłębnie zapoznacie się z wszystkimi rozdziałami na mojej stronie, to sądzę, że zrozumiecie dlaczego we wszystkich mediach i w internecie podjęto zacieklą walkę ze mną oraz z lekarzami których zatrudniałem. Do świadomości społeczeństwa przekształconego w zombie nie może bowiem dotrzeć fakt, że istniała grupa profesorów medycyny, którzy wskazywali na szkodliwość leczenia medycznego. Zapewne zataja się to po to, by nie powstała społeczna panika, jak to działo się np. w przypadku „łowców skór”. Wiadomo, że końcowym skutkiem leczenia jatrogennego jest bowiem śmierć pacjentów. Szczególnie podkreślał to śp. prof. Julian Aleksandrowicz. Wskazywał na to w Wiadomościach TVP także śp. prof. Zbigniew Religa gdy był Ministrem Zdrowia. Mówił, że gdy lekarze w Polsce przez niemal rok strajkowali, to śmiertelność chorych spadła o 30%! W skali roku jest to ponad sto pięćdziesiąt tysięcy zgonów. Tak samo działo się i w innych krajach w których lekarze strajkowali; np. w Izraelu, Słowenii czy na Malcie. Zapewne wiecie, że wszystkie medyczne metody lecznicze, jak i leki, które tylko w Polsce, tak jak to zasugerował prof Religa doprowadzają do śmierci ponad 150000 osób rocznie, lub są nieskuteczne w zwalczaniu chorób czy też pogarszają stan ich zdrowia, przeszły wymagane sprawdziany specjalistów i otrzymały certyfikaty medyczne!!! Zatem zgony tych osób są zgodne z wymaganym prawem. Moja metoda nikomu nie zaszkodziła ani nie uśmierciła, lecz wyciągała z chorób uznawanych przez świat medyczny za nieuleczalne. Czy dlatego należało zabronić jej stosowania czego głównym prowodyrem był dr Maciej Hamankiewicz, obecny Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej?

Czy można zatem zrozumieć dlaczego prawo we wszystkich krajach

oddało i wciąż utrzymuje monopol leczenia wyłącznie w rękach lekarzy? Czy kartele farmaceutyczne za pośrednictwem lekarzy robią podłe biznesy, będąc pewnymi, że namolne, otumanione społeczeństwa nie zechcą się bronić jeśli wmówi im się że to dla ich dobra i dobra przyszłych pokoleń?

Na tym portalu staram się dogłębnie opisywać szkodliwość wielu sposobów medycznego leczenia oraz wyjaśniam dlaczego są szkodliwe. Równocześnie wskazuję, że niemal każdy sposób medycznego leczenia w połączeniu z moją metodą, może przynieść rewelacyjne wyniki, jeśli do leczenia objawowego włączymy działania przyczynowe wobec tych chorób. Udowadniałem to zatrudniając u siebie lekarzy którzy byli za to karani przez KOMISJĘ DO SPRAW ETYKI działającej przy Izbie Lekarskiej.

Przez 23 lata próbowałem obudzić ludzkość z medycznej hipnozy. Pomimo pomocy w poprawie i odzyskaniu zdrowia jakiej przez te lata udzieliłem bezpośrednio i pośrednio niemal ośmiuset tysiącom chorych, nie udało mi się tego dokonać. Czy dlatego, że masowe medyczno-medialne publikacje ukształtowały ludzkość w medyczne „zombie”? Jak bowiem inaczej zrozumieć ograniczenia ludzkiej psychiki? Dlaczego ludzie masowo zgadzają się na wyłącznie objawowe leczenie chorób, które w dłuższym czasie prowadzą np. do amputacji nogi, przeszczepu serca, wątroby i wielu innych niepotrzebnych okaleczeń? Dlaczego rodzice zgadzają się na cierpienia swoich dzieci i ich znacznie przedwczesną śmierć, gdy przez lata w gliwickim Instytucie wraz z zatrudnianymi lekarzami udowadnialiśmy, że wszystkie narządy mają zdolność do samoregeneracji bez konieczności inwazji w organizm, zwłaszcza gdy działania wzmacniające procesy samonaprawcze organizmu podejmie się w odpowiednim czasie?

To dlatego w gliwickim Instytucie nie pobieraliśmy zapłaty z góry lecz dopiero po udowodnieniu tym pacjentom faktów! A należy wiedzieć, że np. tylko w Polsce co 50 minut amputuje się kończynę, pomimo, że w gliwickim Instytucie wraz z lekarzami ratowaliśmy ludzi przed amputacjami! Nie wspominam o

ogromnej ilości innych okaleczeń, których można uniknąć stosując opracowaną przeze mnie metodę oraz system samozachowawczy wobec swojego organizmu. Istnieją również inne skuteczne metody, które decydencki świat medyczny również zwalcza z całą mocą. Ludzka psychika jest tak skonstruowana, że ludzie są bardziej skłonni wierzyć kłamstwom medyczno-medialnym, zwłaszcza gdy kłamstwa te głoszą znane autorytety, niż udowodnianym faktom. Takim najbardziej znanym przykładem był Adolf Hitler! Ludzie nie potrafią analizować słów które wypowiadają. Dlatego do ich świadomości nie dociera, że np. słowo wiara jest przeciwnością wiedzy. Mówię tu o wierze w leczenie, a nie np. w Boga, gdyż wiadomo, że każde ze 186 wyznań jakie są zarejestrowane w Polsce wyznaje swojego Boga. Wiara jest to coś duchowego, coś czego adwersarz nie jest ci w stanie udowodnić, natomiast wiedza o skutecznym leczeniu, a zwłaszcza zapobieganiu chorobom jest materialna, zatem jej efekty muszą być fizycznie dostrzegalne, bez względu na to czy w to wierzysz czy nie. Pomimo, że medycyna naukowa jest materialna, to w większości przypadkach leczenia chorób postępujących nie gwarantuje wyników każąc biednym schorowanym pacjentom wierzyć w jej efekty.

Również politykom najlepiej rządzi się społeczeństwem biednym, chorym i nie umiejącym oraz nie chcącym posiąść rzetelnej wiedzy, a tym bardziej zorganizować się by dać odpór kłamstwom medyczno-medialnym. Politycy wolą łatwe tematy, po których szybko rosną im słupki sondażowe. Zatem medycyna objawowo skutkowa na wyścigi produkuje kaleki których utrzymanie podrzuca społeczeństwu. To media sprawiają, że ludzie „zombi” pędzą jak ćmy do ognia niemal na pewne okaleczenie, a w wielu przypadkach na pewną śmierć, zamiast bezpłatnie sprawdzić publikowaną przeze mnie biofizyczną wiedzę. Nie wierzą, że np. już po godzinie od zastosowania mojej metody, dystans chromania bez zatrzymywania zwiększa się kilkakrotnie, a choroba wieńcowa znika zazwyczaj po kilku dniach, pomimo, że wielu chorych o tym się przekonało.

W poszczególnych rozdziałach na tej stronie internetowej szczegółowo opisuję w jaki sposób leczyliśmy nieuleczalne i w miarę czasu będę rozszerzał opisy z zakresu chorób leczonych tą metodą.

Jeszcze raz przypomnę, że gdy w Polsce lekarze strajkowali i przez długi czas i nie leczyli chorych, wtedy ówczesny Minister Zdrowia prof. Zbigniew Religa ogłosił, że w tym czasie śmiertelność ludzi zmniejszyła się o 30%, co w skali rocznej przekracza sto pięćdziesiąt tysięcy zgonów!!! Potem nigdy nie nagłaśniano już tych informacji. Tak samo śmiertelność zmniejszała się w Izraelu, Słowenii na Malcie, wszędzie tam gdzie lekarze strajkowali – słusznie zresztą żądając podwyżek wynagrodzenia, ponieważ zarobki lekarzy były bardzo niskie, wręcz poniżające ich godność.

Kto zyskał na opublikowaniu tych strasznych informacji ogłoszonych przez prof Religę? Media! Ponieważ firmy farmaceutyczne reklamując leki muszą dodatkowo płacić za ostrzeżenia, że leki niewłaściwie stosowane mogą zagrażać życiu lub zdrowiu, zatem skontaktuj się z lekarzem lub farmaceutą. Oczywiście koszt tych dodatkowych informacji wliczany jest w cenę leków. A przecież to nie piekarze czy szewcy lecz lekarze zalecali chorym leki – gdy podczas strajków nie leczyli ludzi, śmiertelność spadła o 30%!!! Media niezaprzeczalnie mają w tym swój świadomy udział, ponieważ największą ilość pieniędzy pozyskują z reklam leków. Dowodzi to, że znane powiedzenie „za pieniądze świat się podli” jest jak najbardziej na czasie.

Chcę dobitnie podkreślić, że moje działania ani ta strona nie jest wymierzona w nowocześnie, wręcz rewelacyjną medycynę, która często dokonuje skutkowych cudów medycznych, ani też w lekarzy którzy ciężko pracują i bez których nigdy nie będziemy mogli się obejść. Lekarze obcując na co dzień z chorymi są nieustannie narażeni na choroby swych pacjentów z powodu czego średnia ich życia jest znacznie krótsza od przeciętnej średniej. Każdy słyszał o „lekarzach bez granic”. To właśnie

lekarze jadą tam gdzie są najniebezpieczniejsze choroby by ratować ludzi i zapobiec rozprzestrzenieniu się chorób! Sądzę, że niewiele osób z poza kręgu lekarzy zdecydowało by się narażać swe życie dla nieznanych im osób. Moje działania były i nadal są wymierzone w absurdałny system, który zniewolił, wręcz ubezwłasnowolnił lekarzy, a poprzez nich całe społeczeństwa, a także w tych decydentów którzy ten system zniewolenia utrzymują nie licząc się z kosztami społecznymi.

Artykuły zawarte na tej stronie internetowej kazimierzpiotrowicz.pl dokumentują historię ludzkości, której nikt z polityków nie odważa się nazwać epoką ludobójstwa chronionego prawem i jak na ironię nadzorowanego przez pokomunistyczny twór – jednowładczą, dyktatorską Izbę Lekarską! Do świadomości ludzi nie dociera fakt, że Izba Lekarska jest prywatną organizacją powołaną, przez lekarzy, a nie pacjentów, a tak naprawdę to siłą narzuconą lekarzom! Czyich zatem praw strzeże ta Izba jak nie swoich lekarzy pracodawców? Co pewien czas pojawiają się w mediach informacje, że np. na trzy tysiące skarg wniesionych przez pokrzywdzonych pacjentów do Izby Lekarskiej, Izba Lekarska ukarała zaledwie kilku. Nigdy nie byłem zwolennikiem karania lekarzy o jakiegokolwiek nieświadome błędy, zazwyczaj wynikające z przepracowania. Należy jednak wprowadzić skuteczny system kontroli społecznej nad lekarzami oraz system samokontroli lekarzy taki jaki proponowałem kandydując na Urząd Prezydenta Polski w 1995 roku.

Wiem, że jest kwestią czasu gdy zostanę pozbawiony życia. Wielokrotnie już tego próbowano, począwszy od wielokrotnych prób spowodowania ogromnego bólu który zmusił by mnie do udania się do szpitala – a to że w szpitalu umierają ludzie uznawane jest za zupełnie normalne i nikt by nie zauważył jednego zgonu więcej. Między innymi działaniami wobec mnie, było także rozłączenie zbiornika z gazem propan butan w samochodzie kempingowym, w którym miałem spać, a który ulatniał się i zapewne „przypadkowo” wybuchł by gdybym w nim

spał. Prokuratura w Gliwicach po pewnym czasie dochodzenia odpowiedziała mi, że zawieszają czynności z powodu nie ustalenia sprawcy. Ostatniego podstępu wobec mnie użyto 04 października 2014 r. Szerzej o tych przypadkach czytaj w rozdziale „Lekarze to, czy mordercy?“, w którym opublikuję kolejne na mnie zamachy.

Nie wiem czy moja walka i moje życie zmierzające do skutecznej ochrony społeczeństwa, a zwłaszcza zdrowia ludzkości warte są zachodu... Przez 22 lata moich działań tylko znikoma ilość osób, w tym ośmiu lekarzy mnie w tym wspierało. Jeśli do końca 2014 roku będzie tak samo, to uznam to za losowe przeznaczenie ludzkości i w 2015 roku zlikwiduję tą stronę ponieważ nie ma sensu walczyć o „małpoludów” których psychikę przekształcono w „zombie” i która do dziś „skacze po drzewach”.

Dlaczego ludzie nie chcą posiadać rzetelnej wiedzy by walczyć o swoje zdrowie i życie i dlaczego zupełnie niesłusznie boją się lekarzy, przedstawiam to opisując moje doświadczenia w wielu krajach, także uzyskanych podczas pobytów w Izraelu. W Jerozolimie, 15 minut pieszo od Bazyliki i Grobu Chrystusa, miałem siedzibę mojego przedstawiciela i prowadziłem tam wiele wykładów oraz konsultacji dla chorych, w tym dla rabinów, stosujących moją metodę. Zrozumiałem jest, że tak w Bazylice jak i na Grobie Chrystusa bywałem wielokrotnie. Doświadczenia jakie zdobyłem w Izraelu w znacznym stopniu zaważyły na moim życiu. Od tego czasu Żydów nazywam profesorami narodów. Dam tego dowód w jednym zdaniu. Żydzi mawiają do swych dzieci; ucz się, bo jeśli będziesz posiadał wiedzę, wówczas ty będziesz rządził innymi, a nie oni tobą. W Polsce nauka szkolna uznawana jest przez większość młodzieży za zło konieczne...

Autor: Kazimierz Piotrowicz

Źródło: [Nowe spojrzenie na medycynę](#)